

**(II Romanista - F.Pastore) Sezon dopiero co zakończony, czas podsumowań. I w efekcie planów transferowych. Atak wydawał się najbardziej niewystarczający, zwłaszcza jeśli chodzi o wartość graczy do dyspozycji. Nie licząc wielkiego sezonu Dzeko, świetnego w Lidze Mistrzów i eksplozji Undera od lutego, pozostali napastnicy pokazywali zmienną wydajność. Na tyle, że porównanie z liczbami z poprzedniego sezonu jest bezwzględne, jeśli chodzi o zdobycz bramkową: 124 trafienia ogółem w 2016/2017 wobec 83 w sezonie, który zakończył się w ostatnią niedzielę (mimo że z trzema rozegranymi meczami mniej).**

Jest logiczne, niemal nieuchronne, że Roma stara się zmienić coś właśnie w przodzie. Wydaje się prawdopodobne, że jeśli mają przyjść dwaj napastnicy, tyle samo będzie zmuszonych odejść z powodów liczbowych. Aktualna sytuacja wydaje się być jasna. Dzeko jest jednym z liderów zespołu, napastnikiem klasy światowej i już wśród pierwszych snajperów w historii Giallorossich. Ze względów technicznych i osobowych dziś jest nie do ruszenia, jak potwierdził też w ostatnim czasie Monchi. Under rozegrał świetną drugą część sezonu, zdobywając miejsce w składzie dzięki występom i golom i wiem (zaledwie 20 lat) gra na jego korzyść. Na Schicka klub zamierza nadal stawiać, również po to, aby nie zdewaluować ogromnej inwestycji z poprzedniego lata. W tym sezonie niepokoiły go pech i problemy fizyczne, ale nikt nie ma wątpliwości co do talentu Czecha.

Tym, który był cały czas prześladowany kontuzjami, ale może szukać odkupienia gdzieś indziej jest Gregoire Defrel. Torino jest gorącym kierunkiem, choć jego agenci dają do zrozumienia, że ciężko, aby odszedł na wypożyczenie. Francuz podoba się też w kraju, ale Roma ryzykuje zarobienie dużo mniejszej sumy niż 23 ustalone miliony (w zeszłym sezonie poszło już 5 mln euro) za jego kartę. Kolejnym wskazanym do opuszczenia Giallorossich jest jeden z dwóch skrzydłowych z lewej strony. Parabola El Shaarawyego i Perottiego była podobna: przybyli razem w styczniu 2016 roku, przez dwa i pół roku byli wartością dodaną. Jednak bez zagwarantowania prawdziwego skoku jakościowego, jeśli nie sporadycznie. Faraon podobał się Napoli, ale zmiana na ławce Azzurrich może wywołać zainteresowanie gdzie indziej. Perotti jest trochę starszy, zatem jego wartość jest inna, ale ma wielu wielbicieli w Hiszpanii.

Autor: abruzzo